

W „Szczęśliwej Siódemce” do wygrania 1.800.000!

GAZETA

Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY 151 (12 548) A, -

Cena 1000 zł

BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 6 sierpnia 1992 r.

Slawy, Jakuba

Jeżdżąc z
Radio Taxi 919
dostaniesz za darmo
GAZETA
Współczesną

Jedynym połączeniem ze światem jest policyjny radiotelefon.



W **WTOREK**, 4 sierpnia br. ok. godz. 18.30 nad Tykocinem i okolicą przeszła trąba powietrzna. W mieście najbardziej ucierpiało zabytkowe centrum, park, w którym zniszczona została większość drzew. Z około 100 domów wiatr porzywał dachy, zerwał połączenia telefoniczne, uszkodził linie elektryczne. Jedynym połączeniem ze światem jest policyjny radiotelefon.

Grad wielkości gęsiich jaj powybijał szyby w domach i samochodach, wyłupił zboże, zniszczył nagrobki na cmentarzu. Najbardziej zniszczona jest wieś Nieciecie. Duży uszczerbek w drzewostanie poniosły również okoliczne lasy. Powyrywane z korzeniami bądź też połamane drzewa zatarasowały trasę Tykocin — Jezevo, dojazd do Knyżyna i Łopuchowa. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, obrażeń od uderzeń gradu doznała jedynie ciężarna kobieta, która nie zdążyła w porę schronić się pod dachem.

W akcji usuwania skutków trąby powietrznej już od wtorku uczestniczyli strażacy i policjanci. Podobnie jak w przypadku Rakowa na wysokości zadania nie stanęła lokalna władza. We środę Tykocin przeżywał również obłędnie ze strony dziennikarzy i fotoreporterów.

Czesław Rosa, kierownik Zespołu Obserwacji i Prognoz zjawiska meteorologiczne, które miały miejsce w Tykocinie nazwał „nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności”.

Przyczyną było silne nagrzanie powietrza i jego gwałtowne ochłodzenie — powiedział. Takie fronty atmosferyczne często występują na naszym terenie, tragiczne skutki powodują natomiast sporadycznie. (jg)

TRĄBA nad TYKOCINEM



Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

**MALUCH
dla CIEBIE**
Kupon i szczegóły
na stronie 2.

Jak nie płacić rachunków

„Uprzejmie pana informuję, że po wyczerpaniu wszelkich możliwych środków prawnych odebrałem dzisiaj swój samochód marki Audi 100 wbrew pańskiej woli” — poinformował faxem prezes „PIASEPOXU” właściciela salonu samochodowego.

Audi 100 stało na parkingu firmy „Sieńko i syn” około miesiąca. Zatarła skrzynia biegów wymagała kosztownych przedsięwzięć. Firma „Sieńko i syn” sprowadziła z Niemiec oryginalne części o wartości 24 mln zł. Trwało to kilka tygodni. Zdaniem właściciela samochodu za długo.

NAJAZD

— Stwierdził, że rezygnuje z naprawy i chce zabrać samochód — mówi Sieńko syn. Firma, która poniosła koszty sprowadzenia części z zagranicy, nie chciała zwrócić auta, dopóki nie zostanie zapłacony rachunek.

Właściciel Audi wysłał pisma ze skargą do Poznania, gdzie znajduje się wyłączny importer tej marki samochodów. Przesłał pisma faxem również firmie białostockiej. W ubiegłą sobotę pojawił się w towarzystwie policjanta i zażądał zwrotu samochodu. W poniedziałek pojawił się ponownie, również w towarzystwie policjanta. W VI komisariacie policji złożył skargę, że firma przetrzymuje jego samochód.

— We wtorek ustaliliśmy, że zapłaci rachunek i odbierze samochód, później telefonicznie stwierdził, że jednak chce naprawić i w tym celu przyjdzie z rzeczoznawcą — mówi pan Sieńko.

W środę rano rzeczywiście przyszedł w towarzystwie rzeczoznawcy. Jednocześnie podjechał Volkswagen, z którego wysiadł mężczyzna z kamerą video. Właściciel Audi

Ciąg dalszy na str. 2.

POGODA

Zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, temperatura maksymalna od 26 do 28 st. C, minimalna w nocy od 12 do 14, wiatr słaby zachodni i południowo-zachodni.
Jutro w godzinach wieczornych i w nocy miejscami przelotne deszcze, temperatury bez większych zmian. (jg)

Wzrosną najniższe emerytury i renty

Od września zostaną podwyższone najniższe emerytury i renty — poinformował 5 bm. rzecznik prasowy ZUS Bogdan Stępień.

Świadczenia wzrosną o 27 proc. średniego wynagrodzenia z drugiego kwartału br. dla trzeciej grupy (osoby, które nie osiągnęły wieku emerytalnego i są częściowo zdolne do pracy) oraz 35 proc. dla pozostałych grup.

Stępień dodał, że operacja ta nie ma nic wspólnego z rewaloryzacją i waloryzacją świadczeń (rewalo-

ryzacja planowana jest na grudzień br.). Wrześniowa podwyżka nie obejmuje dodatków pielęgnacyjnych, kombatanckich, rent dla sierot oraz zasiłków pogrzebowych.

Ostatnia podwyżka świadczeń w ramach rewaloryzacji rent i emerytur była przeprowadzona w kwietniu br. obecnie najniższa emerytura wynosi 849 100 zł, a najniższa renta — 655 100 zł. Jaki przedział świadczeń będzie objęty podwyżką — ustali GUS prawdopodobnie już 9 bm. — poinformował rzecznik. (PAP)



BARCELONA '92



BARCELONA '92



Czy kamień spadł z serca?

Z turnieju olimpijskiego w boksie odpadali kolejni polscy zawodnicy. Fatalną passę przerwali Dariusz Snarski (60 kg) i Wojciech Bartnik (81). Ten drugi podtrzymał wspólną tradycję polskiego boksu awansując do strefy medalowej po zwycięstwie nad słynnym Kubańczykiem Angelem Espinozą. Bartnik w ostatniej chwili awansował do drużyny zastępując chorego pięściarza gospodarzy.

O olimpijskich występach Wojciecha Bartnika i polskiej ekipy z prezesem Polskiego Związku Bokserskiego mec. Jackiem Wasilewskim rozmawiał dziennikarz PAP:

— Panie prezesie, we wtorek ok. 23.00 usłyszałem potworny huk. Pomyślałem, że takiego hałasu może narobić kamień, który spadł z serca prezesa polskiego związku bokserskiego?

— Tak. Tyle hałasu narobił ten ogromny kamień, który przez kilka dni leżał na moim sercu. Mówiąc poważnie dzięki zwycięstwu Wojciecha Bartnika zmieniły się nastroje w naszej ekipie. Po tylu porażkach przypomniał mi się, że polscy zawodnicy potrafią również walczyć. Pięściarz wrocławskiej gwar-

dii zaprezentował na olimpijskim ringu bardzo dobrą formę.

— Proszę o kilka słów charakterystyki Wojciecha Bartnika.

— Bartnik jest człowiekiem sympatycznym i kulturalnym. Ma bardzo silny cios. W meczu z USA wygrał ze swoim rywalem przez nokaut. Jest zawodnikiem ambitnym i do startu w Igrzyskach przygotował się solidnie i wydatnie.

— Z polskiej ekipy tylko Wojciech Bartnik nie brał udziału w zgrupowaniu kadry we Włoszech. Po tym co po-

wiedział pan nasuwa się spostrzeżenie, że pozostali zawodnicy przygotowali się mało wydajnie.

— Drużyna jako całość wypadła na igrzyskach poniżej oczekiwań. U zawodników zaobserwowaliśmy oznaki przetrenowania. Fatalnie wypadli również Włosi, z którymi Polacy przygotowali się na wspólnym zgrupowaniu.

— W walce o finał Bartnik zmierzy się z Niemcem Tors-tenem Mayem...

— „mistrzem świata z Sydney i powinien być to interesujący pojedynek. (PAP)



Krabbe na dopingu

Wiadomość o pozytywnych wynikach testów antydopingowych Katrin Krabbe wywołała falę wypowiedzi ekspertów i sportowców.

Oto najciekawsze z nich: Michele Verdier (rzecznik prasowy MKOI): „To jest sprawa wyłącznie niemieckiego związku lekkoatletycznego (DLV), Krabbe bowiem nie jest uczestniczką igrzysk olimpijskich. MKOI nie będzie się tym problemem zajmował”.

Keith Peters (przedstawiciel firmy NIKE sponsorującej Krabbe): „Kontrakt z Krabbe wygasa jesienią br. Jeśli potwierdzą się przypuszczenia,

nie zostanie przedłużony”.

Gwen Torrence (amerykańska wicemistrzyni świata w sprincie na 100 m): „Zawsze powtarzałam, że Krabbe nigdy nie powinna być ulaskawiona”.

Torsten Gursche (niemiecki kajakarz): „Krabbe jest głupia — tu nie ma nic do dodania”.

Jurgen Sperlich: „Teraz Krabbe będzie na ustach wszystkich, a inni sportowcy będą mogli robić, co im się podoba. Spójrzmy na chilijskie pływaczki i kulomiotki — od razu widać o co chodzi”.



Oby w finale!

Mistrz świata w piłce nożnej z 1986 r., Argentyńczyk Diego Maradona, będzie jednym z widzów finałowego meczu piłkarskiego turnieju olimpijskiego w Barcelonie. Jak powiedział w wywiadzie dla argentyńskiego radia — został zaproszony na spotkanie finałowe na Nou Camp przez FIFA.

Być może Argentyńczyk będzie świadkiem zmagania drużyny polskiej o olimpijskie złoto.

Przyszłość 31-letniego piłkarza, który ma za sobą 15-miesięczną dyskwalifikację za używanie kokainy, jest jeszcze niejasna. Kontrakt, jakim Maradona związany jest

z włoskim klubem Napoli, wygasa 30 czerwca 1993 r. Uważa się, że Maradona nie zmieni barw klubowych, ale Argentyńczyk wielokrotnie wspominał, iż chciałby występować w hiszpańskim zespole FC Sevilla, który od nowego sezonu będzie prowadzony przez rodaka Maradony, byłego trenera reprezentacji Argentyny Carlosa Bilardo.

Joseph Blatter, sekretarz generalny FIFA, powiedział agencji prasowej „Telam”, że w sprawie Maradony trzeba uzbroić się w cierpliwość, a w razie konieczności FIFA znajdzie rozwiązanie”. (PAP)

Komentuje laureat teleturnieju „Na olimpijskim szlaku” — Jan Wołosik

Chleb, Igrzyska i ich przyszłość

Poprzednim razem mówiłem o śmiertelnym ataku mato znanych dotychczas zawodników na dyscyplinę lekkoatletyczną „przypisaną” krajom i kontynentom. Rzecz dotyczyła oczywiście wyników sportowych. Pozostaje natomiast sprawa pewnej ideologii, bez której Igrzyska nie miałyby sensu. Uświadczone są one wielowiekową tradycją, naruszenie której mogłoby przynieść niepowetowane straty. Trudno byłoby wskazać dziedzinę działalności ludzkiej, która przetrawiłaby w niemal nie zmienionej formie przez tyle lat. Pojawiały się jed-

nak pewne objawy zagrożenia, z których najgroźniejsza jest komercjalizacja. Ze pieniądze do organizacji Igrzysk i przygotowania się do nich są potrzebne, to jest oczywiste. Ale już wymagające sportowców bardzo dużymi pieniędzmi może budzić nieśmak. Starożytne Igrzyska też upadły m.in. dlatego, że zdominowane zostały przez pieniądze. Na przykład zwycięzca olimpijski otrzymywał 40 łan pszenicy lub pięćset owiec nie licząc innych gratyfikacji. Istnieje obawa, że złota gęś może się udziwić zło-

Braz dla florecistów

W środę przed południem nieliczna grupka polskich kibiców obserwujących turniej zespołowe florecistów i szpadzistów przeżywała chwile emocji. Drużyna florecistów pokonała bowiem reprezentację WNP i weszła do finałowej czwórki. Do pełni szczęścia zabrakło jednak jednej wygranej walki w półfinałowym meczu z Kubą. Polacy prowadzili już 7 do 3, aby po dramatycznej końcówce przegrać 7 do 9.

Polakom pozostał mecz o

trzecie miejsce i brązowy medal, w którym przeciwnikami byli Węgrzy. Tym razem nasza drużyna nie przegapiła szansy, wszyscy walczyli bardzo skoncentrowani, z wiarą w sukces i efektem było gładkie zwycięstwo 9 do 4. Bardzo skutecznie, podobnie jak w poprzednich meczach, walczył Adam Krzesiński odnosząc 3 zwycięstwa, 3 walki wygrał też Cezary Siess, dwa punkty zdobył Ryszard Sobczak, a jedno zwycięstwo odniósł Marian Sypniewski.

W finale Graf — Capriati

16-letnia Amerykanka, Jenifer Capriati pogrzebała szanse gospodarzy na złoty medal dla Hiszpanii, pokonując Arantę Sanchez-Vicario w trzech setach 6:3, 3:6, 6:1. Finał: Steffi Graf (Niemcy, 1) — Jennifer Capriati (USA, 3). Brązowe medale: Mary-Joe Fernandez (USA, 4) i Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania, 4).



DUŻY LOTEK
8, 15, 20, 26, 33, 35

EKSPRES LOTEK
6, 7, 19, 24, 29

Oni mają wczasy

Ernst Pebal należał przed laty do czołówek juniorów Austrii w pływaniu. Obecnie jest przedstawicielem austriackiego koncernu „BWT — Polska”. Nad Wisłą sympatie do dyscypliny uprawianej przed laty pozostały. Ernst Pebal ufundował wczasy na Wyspach Kanaryjskich dla polskiego pływaka, który zajmie najwyższą lokatę w Igrzyskach XXV Olimpiady.

Na Wyspy Kanaryjskie pojedzie więc Rafał Szukała — srebrny medalista z Barcelo-

ny. tymi kłuskami. Jaskrawym przykładem haniebnej roli pieniądza jest przyznanie organizacji Igrzysk w 1996 roku Atlancie, miastu Coca-Cola. A więc nawet na 100-lecie wskrzeszenia nowożytnych Igrzysk, Ateny — kolebka olimpijczyków nie otrzymała prawa ich organizacji. Zle to wróży idei olimpijskiej.

Kolejnym zagrożeniem jest doping i brak postaw fair play w sporcie. To już nie tylko sprawa młodzieńców, ale zwykłej uczciwości. Międzynarodowe federacje sportowe mają pełne ręce roboty z takim opracowaniem przepisów by niemożliwe było ich omiwanie. A mimo to zakusy takie są czynione. Przykładem jest boks, gdzie stroniące sędziowanie turniejów w Los Angeles i Seulu, spowodowało wprowadzenie masynek do liczenia ciosów. Okazało się to jeszcze gorszym rozwiązaniem. Te same federacje powinny dotrzeć do wielu starców, by rozrywki miały czytelny i jasny regulamin. Raz opracowanie nie powinno być często zmieniane. Obecnie nawet w obrębie jednej dyscypliny są różne za-

sady kwalifikacji i ustalania miejsc. Niekiedy bardzo mało poważne i realistyczne tak jak w podnoszeniu ciężarów.

Srodki masowego przekazu powinny zająć się w większym stopniu „edukacją” widzów. Wówczas każda dyscyplina byłaby bardziej przystępna w odbiorze, a trybuny zapelnione. Coraz bardziej palącą kwestią staje się ujednolicenie sprzętu. Nie twierdzą, że powinni być przez 10-lecie taki sam, bo życie sportowe nie może się oprzeć postępowi technicznemu. Jednak krąże bledne w tym względzie po medale i sukcesy będą bez szans. Przynajmniej w tych dyscyplinach, które już nieulete mają wspólnego z naturalnym, zdrowym ruchem.

Te wyrzutowe uwagi co do zagrożenia współczesnego olimpijczyka i sportu, nie zmieniają jednak faktu, że ruch olimpijski może i powinien się obronić. Musi tylko korzystać z najlepszych wzorców swej XXVIII-wiekowej tradycji. Bo trudność potrzebuje nie tylko chleba.



Jeździectwo

KONKURS SKOKÓW

1. Holandia
2. Austria
3. Francja

KONKURS W UJEŹDZANIU

1. Nicole Uphoff (Niemcy) — 1626 pkt.
2. Isabelle Werth (Niemcy) — 1551
3. Klaus Balkenhol (Niemcy) — 1515

Żeglarstwo

KLASA „SOLING”

1. Dania
2. USA
3. Wielka Brytania

Gienek zrobił swoje

U wielu sympatyków lekkiej atletyki olimpijski występ EUGENIUSZA BEDENICZUKA może budzić pewien niedosyt. Jestem odmiennego zdania. Już sam fakt zakwalifikowania się do ekipy olimpijskiej tego zasłużonego zawodnika należy uważać za awans sukcesu. Udział zaś w finałowym konkursie, do którego wszedł rezultatem 16,92 m — niewiele odbiegającym od rekordu życiowego był do wódem jego wysokiej formy. Uważa, iż zadanie swoje spełnił i nie mając szans w towarzystwie trójkoczków legitymujących się znacznie lepszymi osiągnięciami pozostawiony został motywacji. Dlatego słabszy wyniki w finale.

Nie wszyscy chyba wiedzą, iż Gienek nie został zaliczony do kadry olimpijskiej i przygotowywał się w warunkach daleko odbiegających od tych, jakie mieli olimpijczycy polscy, nie mówiąc już o konkurentach zagranicznych.

Bedeniczuk marzył, aby zostać olimpijczykiem — celu dopiął pod koniec sportowej kariery i wszedł do historii sportu polskiego.

Z. DONDZIŁO

Przyszłość kolarstwa zmierzy się w 31. wyścigu im. Michała Kajki

Po raz 31 najbardziej utalentowani kolarze w kategorii juniorów i juniorów młodszych walczyć będą w ogólnopolskim wyścigu im. Michała Kajki, który rozpoczyna się dziś, 6 bm. w szuku. Zawody są punktowane przez Polski Związek Kolarski, i zatem na starcie zobaczymy całą czołówkę Polski w tych kategoriach wieku.

Otwarcie imprezy odbędzie się w czwartek o godz. 15.30 przed pomnikiem Michała Kajki (ul. Armii Krajowej). O godz. 18 kolarze wystartują do wyścigu ulicznego. Start i meta przed Urzędem Miejskim (ul. Piłsudskiego, Konopnickiej, Sępa, Toruńskiej, Sikorskiego i Piłsudskiego).

W piątek, 7 bm. rozegrany zostanie o godz. 18 wyścig indywidualny. Start i meta przed Chłobnią. Między innymi kolarze będą jechać miejscami: Przekopka, Lega, Sęki.

W sobotę, 8 bm. godz. 10 rozegrany zostanie wyścig na trasie Elk — Olecko — Raczki — Augustów — Elk.

Impreza zakończy się w niedzielę, a początek o godz. 10. Kolarze walczyć będą na trasie Elk — Augustów — Pisanica. Ostatnie kilometry przejadą ulicami Elku.

Równoległe z wyścigiem juniorów walczyć będą juniorzy młodsi. (it)

SPORT TAKŻE NA STR. 7

GAZETA **współczesna**

KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEN — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, tel/fax 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TRZES OGŁOSZENIE REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Mikaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TY-DZIEN — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27.

REDAKTOR WYDANIA: Jolanta Gadek
REDAKTOR DEPEZOWY: Jolanta Sierocka
KIEROWNIK KOREKTY: Wanda Bochenko
DRUKOWAŁ: Stanisław Arendt